

EWA LETKIEWICZ

### KRZYŻ PEKTORALNY Z GROBU ZYGMUNTA AUGUSTA

21 czerwca 1572 roku schorowany król Zygmunt August opuścił Warszawę, udając się do swej ulubionej rezydencji w Knyszynie. Z powodu kamicy nerkowej i krwotoków król bardzo osłabł i stan jego zdrowia pogarszał się z każdym dniem. Po przybyciu do Knyszyna doszły dolegliwości płucne, wysoka gorączka i kaszel. Wyniszczony organizm nie mógł pokonać chorób i król zmarł 7 lipca<sup>1</sup>.

Spadkobierczyniami swego ogromnego majątku uczynił trzy młodsze siostry: Zofię, Annę i Katarzynę, zastrzegając, że po ich śmierci dziedzictwo Jagiellonów ma być włączone do skarbu Korony i Litwy.

Wśród przedmiotów wymienianych w testamencie znajduje się zapis dotyczący klejnotów:

zwłaszcza klejnoty nasze wszelkie, tak które od przodków zostawione, jako i przez nas nabyte mamy [...] w szaciech, w pierścieniach, w zaponach, noszeniach, krzyżykach, al-banciech, manelach, pendencikach, ze wszystkim tak oprawione jako i wiązane będą, zwłaszcza te, które przy nas bywają w skrzyniach i inne gdziekolwiek się najdą, tedy Ich Królowny wszystkie trzy wyżej pomienione aby w równy dział między się podzieliwszy, wzięły i otrzymały<sup>2</sup>.

Zbiór jego klejnotów gromadzonych z upodobaniem przez całe życie był imponujący. Król zamawiał je zarówno u złotników w kraju, jak i skupywał przez swych agentów za granicą<sup>3</sup>. W ocenie współczesnych, którzy te skarby mieli możliwość oglądać, przewyższały owe bogactwa zgromadzone przez papieża czy Wenecjan. Zdaniem nuncjusza papieskiego Bernarda Bongiovaniego klejnoty króla wypełniały szesnaście szkatuł, z których cztery otrzymał po Bonie z Bari o wartości 200 tys. skudów, cztery były jego, kupione za

---

Dr Ewa LETKIEWICZ – adiunkt Wydziału Artystycznego UMCS; adres do korespondencji: ul. Legionowa 7/7, 20-053 Lublin.

<sup>1</sup> S. C y n a r s k i, *Zygmunt August*, Wrocław 1988, s. 202-203.

<sup>2</sup> F. K o p e r a, *Dzieje skarbcza koronnego*, Kraków 1904, s. 75-76.

<sup>3</sup> M. R o s c o - B o g d a n o w i c z, *Wspomnienia*, t. II, Kraków 1959, s. 274.

550 tys., osiem sztuk z klejnotami ocenianych na 300 tys. skudów dziedziczył po przodkach<sup>4</sup>.

Klejnoty jagiellońskie, które uszczuplone trafiły ostatecznie do skarbcza koronnego, uległy w późniejszym czasie niemal całkowitemu rozproszeniu. Duża ich część przypadła za Wazów. Wiele kosztowności zabrał Jan III Sobieski i Sasi<sup>5</sup>.

Tym cenniejsze więc były te nieliczne ocalałe pamiątki po polskich królach, wydobyte z ich grobów podczas eksploracji Wawelu przez Tadeusza Czackiego w 1791 roku. Był to między innymi krzyż pectoralny po Zygmunta Augusty. W sprawozdaniu wysłanym biskupowi Adamowi Naruszewiczowi zamieścił Czacki opisy znalezionych klejnotów. O krzyżu z grobu Zygmunta Augusta napisał:

Znalazłem na szyi Zygmunta Augusta złoty, prostej roboty łańcuch, na którym wisi krzyż, z iedney strony rubinami i szmaragdami nasadzony, z drugiej, zawiera proste rysowanie złotnicze Najświętszej Panny trzymającej syna<sup>6</sup>.

Klejnoty zebrane przez Czackiego nabyła w 1813 roku Izabela Czartoryska i przechowywała je w Świątyni Sybilli w Puławach w tzw. szkatule królewskiej. Znajdował się tu i krzyż pectoralny z grobu Zygmunta Augusta, w inwentarzu zbiorów puławskich tak opisany:

Krzyż złoty, na którym kamieni czerwonych sześć, białych dwa, zielonych dwa, pereł pięć – Zygmunta Augusta<sup>7</sup>.

Krzyż ten wraz z innymi klejnotami zrabowali w 1939 roku Niemcy z pałacu książąt Czartoryskich w Sieniawie, gdzie szkatuła królewska razem z innymi pamiątkami i dziełami sztuki była ukryta<sup>8</sup>.

W 1994 roku, z polecenia Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, weryfikowano spisy strat wojennych, uzupełniając je dokumentacją fotograficzną. Zrobiono po raz pierwszy odbitki fotograficzne z negatywów kustosa Muzeum Książąt Czartoryskich, Stefana Saturnina Komornickiego, które zawierały pełną dokumentację szkatuły i zawartych w niej przedmiotów, wykonane prawdopodobnie w 1939 roku, przed wywiezieniem zbiorów do Sieniawy (fot. 1).

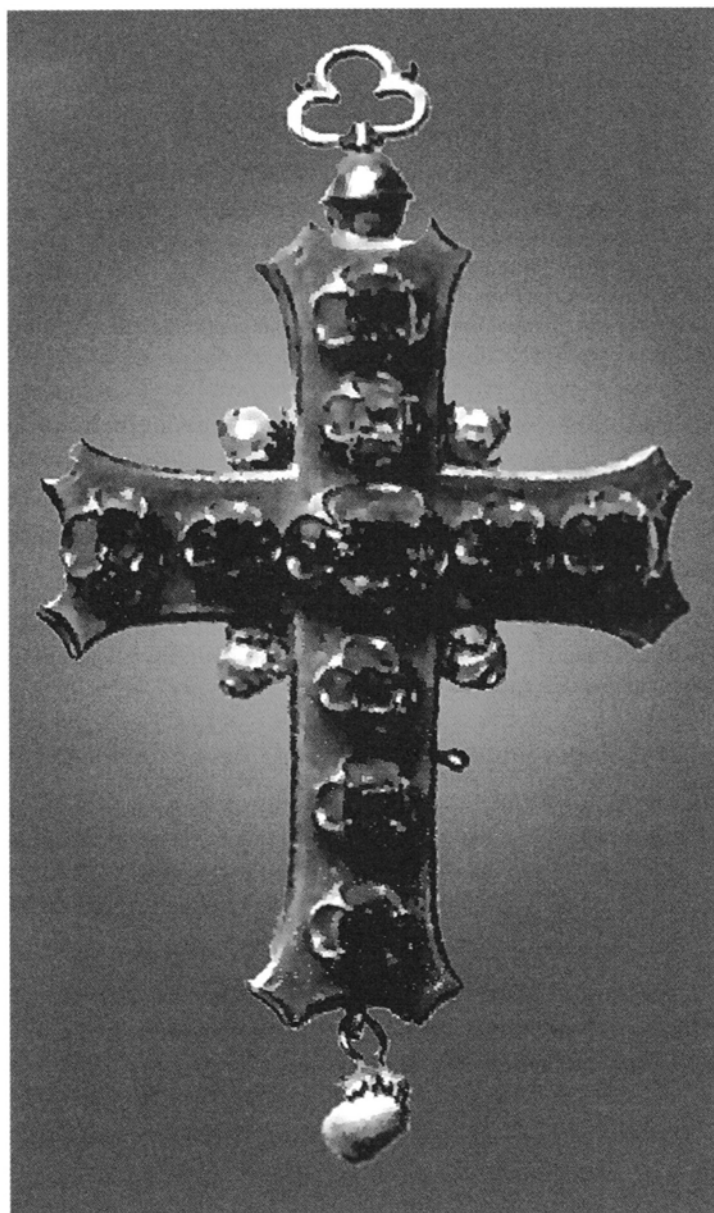
<sup>4</sup> C y n a r s k i, dz. cyt., s. 76-77.

<sup>5</sup> J. L i l i e j k o, *Regalia polskie*, Warszawa 1987, s. 136.

<sup>6</sup> A. G r a b o w s k i, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1830, s. 356.

<sup>7</sup> Z. Ż y g u l s k i (jun), *Dzieje zbiorów puławskich (Świątynia Sybilli i Dom Gotycki)*, Kraków 1962, s. 35-36, 68, 248.

<sup>8</sup> E. C z e p i e l o w a, Z. Ż y g u l s k i (jun), *Losy Szkatuły Królewskiej z puławskiej Świątyni Sybilli*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 4(1998), s. 15-16.



Złoty krzyż wydobyty z grobu Zygmunta Augusta na Wawelu, kameryzowany na awersie diamentami, rubinami, szmaragdami i perłami, na rewersie ozdobiony grawerowanym rysunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, tarczą z herbem Poraj i datą 1548.  
Zrabowany w 1939 przez Niemców ze zbiorów książąt Czartoryskich

Fotografie te, po raz pierwszy publikowane przez Ewę Czepielową i Zdzisława Żygulskiego w artykule poświęconym losom szkatuły, są bezcennym źródłem do poznania historii klejnotów nowożytnych i ikonografii władców polskich. Oprócz fotografii krzyża autorzy artykułu zamieszczają kolejny jego opis:

[...] pozbawiony łańcucha krzyżyk Zygmunta II Augusta zdobiły dwa diamenty, dwa szmaragdy i sześć rubinów oraz cztery perły umieszczone pomiędzy ramionami krzyża i piąta wisząca u dolnego ramienia. Na odwrocie wygrawerowana była postać Matki Boskiej z Dzieciątkiem, nad nią tarcza z herbem Poraj i u dołu data 1548, która mogła być związana z objęciem rządów przez króla po śmierci ojca. Krzyżyk był otwierany, a więc przeznaczony do przechowywania relikwii<sup>9</sup>.

Wizerunek zaginionego krzyżyka byłby cennym uzupełnieniem ikonografii klejnotów Zygmunta Augusta, gdyby rzeczywiście należał do niego. Z zachowanych relacji opisujących zdarzenia w Knyszynie tuż po śmierci władcy wiadomo, że dworzanie przystąpili do kradzieży kosztowności, sprzętów i pieniędzy. Reinhold Heidenstein odnotował:

wielu odbiegło go zaraz po śmierci i tak ciało jego zaniedbane leżało, nikt się o nie troszczył. Stanisław Czarnkowski, referendarz koronny, kazał własnym kosztem suknie i inne rzeczy do ubrania ciała potrzebne sprawić<sup>10</sup>.

Świętosław Orzelski w kronice *Bezkrólewia ksiąg osmioro* zapisał:

taki okropny widok opuszczenia przedstawiał nieboszczyk iż nie było czym przykryć nagi trup jego. Dopiero biskup Franciszek Krasieński kazał zrobić całun na ten użytek, a doktor [Stanisław] Fogelweder włożył na ciało zmarłego złoty pierścień z kosztownym kamieniem i łańcuch złoty, z krzyżem, nabyty niegdyś przezeń prawem spadku po Andrzeju Zebrzydowskim, biskupie krakowskim<sup>11</sup>.

Zarzuty o przywłaszczeniu mienia królewskiego nie były bezpodstawne, skoro dla zbadania ich prawdziwości senatorowie powołali specjalną deputację złożoną z biskupów, wojewodów i przedstawicieli szlachty po jednym z województwa<sup>12</sup>.

Zygmunt August, jeden z najbogatszych władców ówczesnej Europy, dziedzic i kolekcjoner bezcennych skarbów, osamotniony w chwili śmierci, został pochowany w klejnotach swego sekretarza doktora Stanisława Fogelwedera,

<sup>9</sup> Tamże, s. 21.

<sup>10</sup> C y n a r s k i, dz. cyt., s. 204.

<sup>11</sup> Tamże, s. 203.

<sup>12</sup> Tamże, s. 204.

które ten odziedziczył po zmarłym w 1560 roku biskupie krakowskim Andrzeju Zebrzydowskim.

Stanisław Fogelweder był podobno jedynym z dworzan, który nie brał udziału w powszechnym rabunku mienia królewskiego, za co Anna Jagiellonka z wdzięczności mianowała go w 1573 roku swoim sekretarzem i poleciła następnie Walezemu na tajnego sekretarza<sup>13</sup>.

Niestety, nie udało się odnaleźć portretów Fogelwedewa, które potwierdzałyby tożsamość z krzyżem znalezionym w grobie Zygmunta, natomiast krzyż o analogicznej budowie rozszerzających się na zewnątrz ramion został odmalowany na portrecie biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego w krużgankach klasztoru Franciszkanów w Krakowie<sup>14</sup>.

Z opisów krzyża wiemy, że jego rewers oprócz prostego grawerunku Matki Boskiej z Dzieciątkiem zdobiła tarcza z herbem Poraj i data 1548. Skoro Fogelweder odziedziczył krzyż w 1560 roku po śmierci biskupa, data 1548 mogła by mieć związek z biskupem Zebrzydowskim (młodziutki wówczas Fogelweder, przebywający od 1538 roku w Strasburgu, gdzie otrzymał średnie wykształcenie, udał się na dalsze studia do Paryża, a następnie do Padwy, gdzie poświęcił się studiom humanistycznym i medycynie<sup>15</sup>), gdyby nie herb Poraj, wskazujący na pierwotnie innego niż Zebrzydowski właściciela, gdyż ten pieczętował się herbem Radwan.

Być może dalsze badania pozwolą wyjaśnić do kogo, przed doktorem Stanisławem Fogelwederem i biskupem Andrzejem Zebrzydowskim, należał krzyż znaleziony na piersi Zygmunta Augusta.

#### THE PECTORAL CROSS FROM THE GRAVE OF ZYGMUNT AUGUST

#### S u m m a r y

In 1791 Tadeusz Czacki drew out of the opened grave of Zygmunt August a gold cross with a chain, ornamented with rubies, emeralds and pearls on its face, and on its reverse with an engraving of Our Lady holding the Infant, the coat of arms 'Poraj' and the date 1548.

---

<sup>13</sup> K. P i e r a d z k a, *Fogelweder Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948, s. 45.

<sup>14</sup> *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. II: *Kościół i klasztor śródmieścia*, 1, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1971, 123, fot. 399.

<sup>15</sup> P i e r a d z k a, dz. cyt., s. 45.

In 1813 this unique jewel was bought by Princess Izabela Czartoryska and included in the collection of relics of the past kept in the so-called *Royal Casket* exhibited on the altar of the Sibyl's Temple in Puławy.

In 1939 the cross, along with other jewels, was stolen by the Germans from the Czartoryski Princes' palace in Sieniawa where the casket was hidden, together with other relics and works of art.

Fortunately, the photographs of the casket and of the objects collected in it were preserved. They were probably taken in 1939 by the custodian of the Czartoryski Princes' Museum, Stefan Saturnin Komornicki.

In the existing literature the cross was connected with King Zygmunt August, however, from the preserved documents describing the death of the King it shows that the lonely ruler, without his family's care at the moment of his death, robbed of his properties and jewels, was dressed in his courtiers' clothes and jewels. The robes and the grave-clothes were given by Stanisław Czarnkowski and Bishop Franciszek Krasiński. The jewels, including a gold ring with a costly stone, were put on the King's chest by his secretary, Doctor Stanisław Fogelweder. The jewels were inherited by Doctor Fogelweder from the Cracow bishop, Andrzej Zebrzydowski.

It still remains a problem to find out who was the original owner of the cross from the grave of Zygmunt August. The coat of arms 'Poraj' engraved on the reverse points to an owner different from Bishop Zebrzydowski, as he bore 'Radwan' in his coat of arms.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*